

Wstrzymano zbiórkę podpisów pod referendum ws. imigrantów

7 lutego 2017

Poseł Piotr Apel ogłosił, że w związku z decyzją rządu o nieprzyjmowaniu imigrantów muzułmańskich w granice kraju, Kukiz'15 przerywa zbieranie podpisów pod referendum dotyczącym przyjmowania ich do Polski.

Pomimo, iż organizacji politycznej Kukiz'15 udało się zebrać 300 tysięcy podpisów pod referendum ws. nieprzyjmowania uchodźców w granice RP, ogłoszono przerwanie dalszej zbiórki. Powodem, jak podaje Piotr Apel, ma być zmiana nastawienia rządu do całej sprawy i ostateczne odmówienie przyjęcia uchodźców z Syrii w granice Polski. Gwarantuje on jednak, że same podpisy nie zostaną zniszczone i będą zachowane na wypadek zmiany polityki rządu w tej kwestii.

Zbiórkę podpisów pod wnioskiem o referendum ogłosił w styczniu 2016 lider ugrupowania, Paweł Kukiz. Przekonywał on, iż „Naród jest gospodarzem, żadna partia polityczna, żadna Unia Europejska, żaden Parlament Europejski, nikt nie ma prawa decydować, kogo my chcemy u siebie gościć”.

Zgodnie z prawem, konieczne byłoby uzbieranie jeszcze 200 tysięcy podpisów, aby sejm mógł poddać wniosek z referendum pod rozpatrzenie z inicjatywy obywatelskiej. Sprawa referendum odżyła, gdy na powierzchnie wypłynęła kwestia 10 sierot z Aleppo, które w granice kraju chciał przyjąć prezydent Sopotu Jacek Karnowski. Spotkało się to z odmową ze strony MSWiA, a całość doprowadziła do powrotu w Polsce debaty na temat kryzysu imigracyjnego w Europie.

Autorstwo: Darmor

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl

UZUPEŁNIENIE „WOLNYCH MEDIÓW”

Do sprawy 10 sierot z Syrii ustosunkował się w radiowym programie „Sygnały Dnia” sekretarz stanu w kancelarii premiera Paweł Szefernaker. Powiedział, że sprawa nagłośniona w mediach została przedstawiona w nieprawdziwym świetle, gdyż wniosek władz Sopotu o przyjęcie uchodźców nie dotyczył 10 sierot: „W liście z Sopotu była gotowość przyjęcia uchodźców, to dokładny cytat. Oczywiście pod warunkiem, że rząd zorganizuje całą operację. Była później odpowiedź rządu, że nie ma możliwości zorganizowania takiej ewakuacji z miasta ogarniętego wojną, tym bardziej, że potrzebne są rozwiązania systemowe”. Informacja za Stefczyk.info.

Wygląda więc na to, że mamy do czynienia z kolejną manipulacją medialną, a nawet fałszywą informacją mediów, w celu wywarcia nacisku na rząd by przyjął uchodźców z Syrii, i to na własny koszt.